

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca
się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-
tirowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz
2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. —
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy
tłustymi czcionkami liczą się po dwójnie. Numer
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 637.

Lwów, piątek 19. kwietnia 1912.

Rok II.

Nowa awantura floty włoskiej.

Inauguracja sesji wiosennej.

Hr. Stürgkh w obronie Konstytucji chorwackiej.

Izba posłów.

(64 posiedzenie XXII sesji z 18 kwietnia).

Sesja wiosenna Izby posłów rozpoczęła. Jak było do przewidzenia, na pierwszy plan wysunęła się na wczorajszej premierze parlamentarnej sprawa chorwacka, a to nie tyle dzięki interpelacyom posłów chorwackich, którzy zresztą interpelacje te od dawna zapowiadali — ile ze względu na stanowisko, jakie w tej sprawie zajął austriacki premier.

Wczorajsze energiczne wystąpienie hr. Stürgkha w obronie konstytucji chorwackiej było wprost niespodzianką. Przyzwyczajaliśmy się już byli do tego, że w podobnych wypadkach kierownicy rządów z tej strony Litawy zwykle wymawiali się od odpowiedzi i od ingerencji wymówką, że to się dzieje za... rzeką, a więc nas nie powinno obchodzić.

Tymczasem wczoraj hr. Stürgkh stanął nie-dwuznacznie po stronie interpellantów, nie usprawiedliwiał w niczem ani rządu węgierskiego, ani pana Cuvaja, ale energicznie, a nawet ostro domagał się przywrócenia praw konstytucyjnych Chorwacyi, a to w interesie ładu wewnątrz państwa i jego powagi na zewnątrz.

Izba nie bez słuszności wielokrotnie aplaudowała wywody premiera, które nie będą zapewne bez wpływu na dalszy bieg wypadków „za rzeczką”.

Wiedeń. (TBK.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Izby prezydent wspominał też o śmierci prezydenta Izby francuskiej Brissona. Gdy zakończył, p. Biankini zawołał: Pan prezydent zapomniał o wielkim nieszczęściu, jakie dotknęło naród chorwacki! (Okrzyki wśród Chorwatów i południowych Słowian, skierowane przeciw Węgrom).

W interpelacji klubu słowiańsko-chorwackiego w sprawie zniesienia konstytucji w Chorwacyi oświadczone, że nie jest to sprawa wyłącznie węgierska, lecz obchodzi całą monarchię i może mieć fatalne następstwa w dziedzinie polityki bałkańskiej i dla powagi monarchii.

W tej samej sprawie wnieśli też interpelacje parlamentarzyści różnych odłamów narodowych.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu rządowego w sprawie

pragmatyki służbowej.

Pierwszy przemawiał p. Waber (niem. nar.). Po nim zahrał głos Chorwat Dulibic i przemawiał czas dłuższy, poczem na prośbę przewodniczącego przerwał swe wywody, które ukończy na dzisiejszym posiedzeniu.

Nastąpiła debata nad nagłością wniosku Krausa (niem. radyk.) w przedmiocie reformy podatku domowo-czynszowego.

Wnioskodawca uzasadniał obszernie nagłość, poczem obrady przerwano.

Hr. Stürgkh w obronie Chorwacyi.

Przy końcu posiedzenia prezydent ministrów hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacje w sprawie zawieszenia konstytucji w Chorwacyi.

Najpierw pozwolę sobie zaznaczyć — mówił — że zajęcia w królestwie Chorwacyi i Sławonii, które — o czem nie chcę zapewniać — znalazły żywy oddźwięk i poza granicami tego kraju, dotyczą wewnętrzno-politycznych zarządzeń w obrębie obszaru, który jako jeden z krajów świętej Korony węgierskiej stoi w stosunku prawnopanstwowym z królestwem Węgier. Z tego powodu zarządzenia, na które się panowie skarżyli, usunięte są z pod ingerencji c. k. rządu i dlatego nie mogę się niemi szczegółowo zajmować. Przy zastrzeżeniu, jakie uważałem za konieczne złożyć na wstępie moich wywodów i z tego stanowiska może być postawione pytanie, o ile zajęcia te i ich wrażenie mogłyby poza obrębem tego kraju ująć uczynić interesom monarchii na zewnątrz i wewnątrz. (Głosy: „Słuchajcie! Słuchajcie!”). Przedewszystkiem nasuwa się tu kwestya, czy, jeśli stworzone i utrzymywane urządzenia konstytucyjne w całym państwie stały się swego czasu punktem wyjścia i warunkiem zagwarantowanym w ugodzie z r. 1867, konstytucyjnego załatwiania spraw wspólnych wszystkim częściom monarchii, takie zawieszenie urządzeń konstytucyjnych, trwające dłużej w obrębie jednej z największych części monarchii, mogłoby dotknąć zapewnienia wspólnych zadań, które mają być według wspólnych zasad ktraktowane. (Żywe oklaski). Powtóre należy także rozważyć, o ile podobne nadzwyczajne stosunki wpłyną ujemnie na proces naturalizacji w przyłączonych niegdyś do państwa Bośni i Hercegowinie, a

który uchronić od prądów tamujących, jest żywotnym interesem monarchii. (Oklaski).

Z tego powodu należy rozważyć stanowisko monarchii na zewnątrz z uwzględnieniem bliższych jej interesów. Z tych punktów widzenia według układu stosunków także i rząd austriacki nie mógłby się uchylić od obowiązku przeciwdziałania temu ujemnemu oddziaływaniu na te interesy monarchii w ramach swych kompetencji (żywe oklaski). Dziś jednakże można mieć nadzieję, że usiłowaniom czynników odpowiedzialnych za administrację Chorwacyi i Sławonii uda się znaleźć drogę, by krajom tym dać możność używania pełnych swobód konstytucyjnych (żywe oklaski).

Łapa białego niedźwiedzia.

P. Trylowski w zapytaniu do prezydenta zauważył, że według relacji dzienników galicyjskich zdaje się nie ulegać kwestyi, iż Rosya mobilizuje wojsko nad granicą Galicyi, w szczególności gromadzi silne zastępy konnicy. Szpiegostwo w Galicyi przybiera w Galicyi ogromne rozmiary, a domniemany rosyjski gubernator Galicyi hr. Bobrinskij stara się za pośrednictwem pisma „Times” wpływać na opinię publiczną Europy i przygotować ją na ewentualną kampanię okupacyjną Rosyi przeciw Galicyi, tłumacząc to rzekomym uciskiem Rosyan w Galicyi, których tam wogóle niema. Neutralność Rumunii pozyskać ma Rosya obietnicą odstąpienia jej Besarabii, Niemcy zaś widokiem na odstąpienie części Królestwa Polskiego. Cośkolwiek prawdy w tych pogłoskach z pewnością będzie, ile że nacyonalistyczna prasa rosyjska bez przerwy podburza przeciw Austrii.

Dalej żali się mowca według znanej już recepty na ucisk Rusinów ze strony polskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 11 przedpołudniem.

Rozkład jazdy sesji wiosennej.

Wiedeń. (TBK.) Konwent seniorów postanowił wczoraj: Po załatwieniu obecnego porządku obrad mają być załatwione następujące sprawy:

II czytanie przedłożenia rządowego w sprawie wolnego od egzekucyi minimum dochodu; II czytanie przedłożenia rządowego o usnaniu islamu; sprawozdania komisji o oficyantach tax-

celaryjnych; sprawozdanie komisji legitymacyjnej; i czytanie przedłożenia rządowego o zmianie zakresu działania niektórych ministerstw.

P. Korytowski, jako przewodniczący komisji budżetowej, oznajmił, że ma zamiar w przyszłym tygodniu zwołać tę komisję na posiedzenie, celem dalszego prowadzenia dyskusji generalnej nad sprawą włoskiego wydziału.

Na zapytanie prezydenta dra Sylwestra oświadczył premier hr. Stürgkh, że przed zamianowaniem nowego rządu węgierskiego nie może być oznaczony termin sesji delegacyjnej.

Posiedzenia Izby posłów odbywać się będą codziennie z wyjątkiem poniedziałku i soboty.

Koło polskie a większość pracy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na niepełne stosunki parlamentarne niema na razie mowy o jakiegokolwiek energiczniejszej akcji politycznej Koła polskiego. Spodziewać się należy, że wyjaśnienie sytuacji nastąpi w niedługim czasie tak, iż Koło polskie będzie mogło wkrótce podjąć akcję polityczną, zmierzającą w pierwszym rzędzie do utworzenia w Izbie znaczniejszej większości pracującej.

Fermenty w Związku ukraińskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) W „Związku ukraińskim“ panuje obecnie nieporozumienie, a to z powodu uniwersytetu ruskiego. Rząd bowiem konferował w sprawie tej tylko z klubem ukraińskim, w skład zaś „Związku“ wchodzić prócz klubu ukraińskiego także rusczy posłowie radykalni w liczbie 5, oraz posłowie bukowinscy. Otóż oba te kluby są bardzo niezadowolone z tego, że klub ukraiński całą akcją uniwersytecką chciałby zagarnąć w swoje ręce oraz będą żądały, by rząd i z nimi w sprawie tej konferował.

Minister oświaty będzie prawdopodobnie dziś lub jutro konferował z klubem ukraińskim w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Pragmatyka urzędnicza.

Koniec obrad w Komisji.

Wiedeń. (TBK). Komisja dla spraw urzędniczych na wczorajszym posiedzeniu na wniosek Farnera zreasumowała uchwałę co do § 68, skracając termin czekania na awans w grupie trzeciej IX. rangi z 7 na 6 lat, mimo, iż rząd sprzeciwiał się temu, wskazując, że na przeprowadzenie tego nie wystarczy suma maksymalna, projektowana przez ministerstwo skarbu.

Posel Czech postawił wniosek zreasumowania uchwały co do § 210 i przyjęcia go w brzmieniu ustalonym na konferencji referentów z rządem.

Minister spraw wewnętrznych Heindl zaznaczył, że wczorajsza uchwała komisji, aby podwyższyć triennia służby, przysporzy 3 miliony koron wydatku, a także wliczenie czasu służby pomocniczej jest ze względu na finanse państwa wykluczone, gdyż nie podobna znaleźć pokrycia na oba te wydatki, wynoszące razem 5 milionów. Uchwała tego rodzaju tworzyłaby przeszkodę w uzyskaniu sankcji.

Posel Gostincar postawił wniosek, aby nadzorców i starszych nadzorców więzień w zakładach kary i więzieniach sądowych, zrównano co do dodatku służbowego z korpusem straży cywilnej.

Szef sekcji Gałeckí sprzeciwił się temu ze względu na koszt 1 miliona koron.

Wnioski Czecha i Gostincara uchwalono.

Na tem komisja ukończyła prace nad pragmatyką służbową.

W sprawie suplentów gimnazjalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzisiejszej dyskusji nad pierwszym czytaniem pragmatyki służbowej zabierze głos, jako drugi mówca po socjaliście Förstnerze wicepr. Izby dr. German. Dr. German w oświadczeniu, które złożył imieniem Koła polskiego, zażąda odrębnego traktowania w pragmatyce służbowej suplentów galicyjskich, a to ze względu na wyjątkowe stosunki panujące wśród tej kategorii urzędników w Galicyi.

Kłopoty z delegacjami.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent delegacji austriackiej Dobernig odbył konferencję z ministrem spraw zagr. Berchtoldem, na której oświadczył, że delegacja austriacka przywiązuje jak największą wagę do przyścia do skutku normalnej sesji delegacyjnej jeszcze w ciągu kwietnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przyjął to oświadczenie do wiadomości i zapewnił, że i on pragnie, aby jak najrychlej przeprowadzono sesję delegacji. Przebieg spraw na Węgrzech nie jest niepomyślny i wobec tego jest uzasadniona nadzieja, że wkrótce dojdzie do porozumienia.

Gabinet Lukacza w drodze.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister Lukacs został powołany na dziś do Wiednia, na posłuchanie do cesarza.

Odroczenie Sejmu.

Budapeszt. (TBK). Na początku posiedzenia Sejmu hr. Khuen-Hedervary podał do wiadomości dymisy gabinetu i wniósł, aby Izbę odroczone do chwili zamianowania nowego rządu.

Izba uchwaliła w tym duchu. Posiedzenie zamknięto.

Atak na Dardanele.

Nowa awantura floty włoskiej. — Ostrzeliwanie Dardaneli. — Bombardacja Samos i Rodos.

Flota włoska, walcząca się od miesiąca po Egejskim morzu, dała wczoraj znak życia. Oto jedna jej część zaatakowała wyspy archipelagu, bombardując nadbrzeżne forty — druga urządziła atak na wjazdowe punkty cieśniny dardaneelskiej, które ostrzeliwała przez kilkanaście godzin.

Moment do pogawędki armat bezwątpienia odpowiedni. W chwili gdy mocarstwa robią usiłowania, by skłonić obie strony do pokoju — Włosi manifestują swe pokojowe dążności hukem armat u wejścia do przesmyku, tuż pod stolicą, w której wczoraj właśnie zebrał się parlament. Nie ulega wątpliwości, że taka niepočetna awantura tylko zaszkodzić może akcji pokojowej.

Włochom widocznie nie idzie też o sukcesy tą drogą. A jak wyglądają ich realne zdobycze w Trypolitanii, wiadomo.

Naturalnie, że niema tu mowy o zdobyciu przesmyku. Była to tylko demonstracyjna kanonada, jako akompaniament do mowy tronowej. Świadczy zresztą o tem i ta okoliczność, że Włosi nie tknęli pociskiem żadnej miejscowości w Europie, a bombardowali tylko Kum-Kala na wybrzeżu anatolskim. Ostrożność nie zawadzi...

Londyn. (TBK.) Z Dardaneli donoszą do Lloyd, że u wjazdu do Dardaneli słychać kanonadę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła tu alarmująca wiadomość, że flota włoska rozpoczęła już ostrzeliwanie Dardaneli.

Ateny. (TBK.) Do agencji ateńskiej donoszą, że dwie wielkie dywizje okrętów włoskich, liczące po 12 jednostek, przejechały onegdaj koło Skyros. Wczoraj koło Rodos przejechały 4 włoskie okręty pancerne, z tych 2 tuż pod miastem. Przechwyciły one okręt grecki „Rumelia“ i po przeszkaniu go puściły wolno.

Paryż. (TBK.) Do agencji Havasa donoszą z Konstantynopola, że flota włoska przybyła do Kum-Kala (w Azji mniejszej). U wjazdu do Dardaneli jeden włoski okręt zatonał.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo spraw wewn. otrzymało urzędową wiadomość, według której 4 krążowniki wraz z 20 torpedowcami i łodziami torpedowymi rozpoczęły wczoraj o 4 rano ogień na Kum-kala u wjazdu do Dardaneli. Jeden włoski okręt trafiony pociskiem wycofał się z linii bojowej. Kanonada trwała

do 3 pop., poczem flota się cofnęła. Minister spraw zagr. opowiedział o tem dyplomatom w parlamencie i dodał, że Włosi ostrzeliwali także wyspę Samos.

Saloniki. (TBK.) Flota włoska ostrzeliwała Seidilbaer u wjazdu do Dardaneli.

Mowa tronowa.

Konstantynopol. (TBK.) Parlament otwarto wczoraj. Wielki wazyr odczytał mowę tronową, która m. i. mówi: „Wojna rozpoczęta w niesprawiedliwy i przeciwtraktatowy sposób przez Włochy, trwa dalej, mimo zewsząd objawionego życzenia pokoju. Także i my pragniemy pokoju, lecz pod warunkiem faktycznego nieuszczerplania i utrzymania naszych praw zwierzchniczych. (Oklaski).“

Bunt w Marokko.

Londyn. (TBK.) Do B. Reutera donoszą z Tangeru, że wybuchł tam bunt wśród wojska i części ludności.

Paryż. (TBK.) Poseł Regnault donosi, że 70 żołnierzy szeryfa zbuntowało się. W Fezie wybuchły niepokoje. Poseł wydał zarządzenia celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa.

Paryż. (TBK.) „Havas“ donosi z Tangeru: W dzielnicy Fezu, zamieszkaną przez młóch, tłum zaatakował kilka domów Europejczyków i plądrował sklepy. Wszyscy członkowie ambasady i konsulatu oraz dziennikarze są w bezpiecznym miejscu. Sułtan jest odcięty w pałacu, który oblegają zbuntowani żołnierze. Ogień karabinowy między francuskimi żołnierzami a zbuntowanymi trwa dalej. Wśród poległych ma być kilku oficerów i instruktorów. Wysłane na pomoc dwa bataliony z Mekinez już przybyły.

Parvż. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie rozeszła się pogłoska o zamordowaniu niemieckiego konsula w Fezie. Kurs rent spadł natychmiast o 75. Jest to dowodem, jak się tu obawiają konfliktu z Niemcami.

Walka z językiem małoruskim w Rosyi.

Petersburg. (P. A.). W Radzie państwa podczas obrad nad sprawą szkolnictwa ludowego pp. Pichno i Ofrosimow przy paragrafie, dopuszczającym naukę w języku miejscowym, zaproponowali dodatek, aby ludności małoruskiej i białoruskiej nie uznano za innojęzyczną. Dodatek ten ma zapobiedz zamianie dyalektów małoruskiego i białoruskiego w odrębne języki.

P. Pichno oświadczył, że w Małorosyi, szczególnie zaś w sąsiedzkiej Galicyi panuje zdanie, popierane też przez naukę, że dyalekt małoruski nie jest narzeczem języka rosyjskiego, lecz osobnym językiem, równorzędnym z innymi językami słowiańskimi. Przedstawiciele tego kierunku nazywają ludność małoruską „Ukraińcami“. Ta dążność do zupełnego wyodrębnienia języka pozostaje w związku z dążeniami politycznymi, które są równie szkodliwe jak niedorzeczne. Rada państwa musi uprzytomnić sobie, że w przyszłości łatwo możnaby poza granicami Rosyi mieć ważny interes w tem, aby ruch ten wzmocnić. Jeżeliby zaś kiedykolwiek ruch ten miał się rozszerzyć, to trudno wyobrazić sobie coś dotkliwszego dla narodu i państwa rosyjskiego. Wobec wielkiej doniosłości tej sprawy nie należy zadowolić się myślą, że prerogatywy języka rosyjskiego obecnie są dostatecznie strzeżone.

Rada państwa uchwaliła odłożyć dyskusję nad tym wnioskiem do dziś.

Małpowanie Francyi.

Berlin. (Tel. wł.) Zawiązał się tu obszerny komitet, który ma się zająć zebraniem daru narodowego na flotę napowietrzną. Postanowiono 21. bm. wydać w całych Niemczech odezwę, wzywającą do składek na rzecz lotniczej floty wojennej i cywilnej. Spodziewają się, że składki te przyniosą wiele milionów.

Jak Rosya zapobiega strajkom.

Irkuck. (Ag. Pet.) W płuczkarni złota towarzystwa „Lena” wybuchły poważne niepokoje robotnicze. Wezwano wojsko, które zrobiło użytek z broni palnej. Zabito 107 osób, raniono 80.

Rozkosze pruskich sądów.

Berlin. (TBK.) W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości wystąpił poseł dr. Łaszewski z Grudziądza z zażaleniem na wymiar sprawiedliwości sądów niemieckich wobec Polaków. Skarżono Polaków do sądów za wydawnictwo zagrażających rzekomo spokojowi publicznemu obrazków, które przepuściła bez przeszkód nawet rosyjska cenzura. Niemieccy sędziowie kierują się wobec Polaków polityczną stronniczością. Na mocy ustawy o stowarzyszeniach prowadzono przeciw nam setki procesów, a sądy zawisłe są od władz administracyjnych; wskutek tego ludność nie może mieć zaufania do sądów. Sędziowie nie rozumieją ludu, patrzą na sprawy oczyma dzienników pewnego gatunku. Polaków i katolików pomija się starannie przy dobieraniu asesorów i przysięgłych.

Po katastrofie „Titanica”.

Wieści o „Carpathii”.

Nowy Jork. (TBK.) Przedsiębiorstwo „Cunard Line” otrzymało telegram, że okręt „Frankonia” połączył się wczoraj rano o godz. 6 m. 10 telegraficznie z okrętem „Carpathia”, na którym przebywa 705 osób z okrętu „Titanic”.

Nowy Jork. (TBK.) Jedno z pism donosi w depeszy bez drutu, że kapitan z „Carpathii” wie z pewnością, iż oprócz tych osób, które znajdują się na „Carpathii”, nikogo więcej z podróży „Titanica” nie uratowano.

Nowy Jork. (TBK.) Krążownik „Chaster” donosi, że „Carpathia” nie odpowiada na zapytania, wysyłane do niej. Przypuszczają, że Ismai dał rozkaz nieodpowiadania. „White Star Line” umówiła się ze szpitalami w sprawie wysłania ambulanów. Wielu z rozbitków ze wzruszenia miało się rozchorować; niektórzy nie wiedzą o śmierci swych rodzin.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Stan uratowanych na „Carpathii” podróżnych jest bardzo zły. 52 z nich rozchorowało się poważnie. „Carpathia” nie ma zupełnie urządzeń dla pielęgnowania i pomieszczenia chorych.

Mgły i burze wstrzymują okręt w drodze do Nowego Jorku.

Nie było się czem chwalić.

Nowy York. (Tel. wł.) Jeden z urzędników „Cunard-Line” oświadczył, że nowojorskie biuro „White-Star-Line” już w 8 godzin przed ogłoszeniem wiadomości o katastrofie, wiedziało o olbrzymich stratach ludzi spowodowanych rozbitciem się „Titanica”.

Mądra ustawa.

Londyn. (TBK.) Dzienniki stwierdzają, że na „Titanicu” znajdowało się 20 łodzi ratunkowych, o 4 więcej, niż ustawa minimalnie przepisuje. Na tych łodziach mogło się pomieścić 1200 podróżnych, a „Titanic” miał ich 2300. Ustawa o łodziach ratunkowych pochodzi jeszcze z roku 1894.

Śledztwo.

Nowy Jork. (TBK.) Senat przyjął bez dyskusji bill, domagający się śledztwa energicznego w sprawie katastrofy i przesłuchania świadków.

Składki na rzecz ofiar.

Londyn. (TBK.) Król Jerzy ofiarował 1000 funtów szterlingów, królowa Marya 500 f. szt., królowa wdowa Aleksandra 400 f. szt. na rzecz ofiar katastrofy okrętu „Titanic”.

Żer mew...

Nowy Jork. (Tel. wł.) Do Halifaxu donoszą z miejsca katastrofy telegrafem bez drutu,

że wielka ilość trupów została zabrana przez okręt „Olimpia” i przez łodzie rybackie.

Nowa katastrofa.

Londyn. (TBK.) Do „Petit Parisien” donoszą z Londynu, że kanadyjski parowiec „Earl Grey” który pełni służbę między Charlestownem a Piktonem telegrafował o pomoc, ponieważ ugrzązł na skałach. Na pokładzie jest 200 osób.

St. John. (TBK.) Obiegała tu pogłoska, że parowiec „Earl Grey” zatonął koło Race z 200 podróżnymi. Stacya w Race oświadcza, że nie ma takiej wiadomości i uważa ją za nieprawdopodobną.

Jeszcze powodzie.

Memphis. (TBK.) Wskutek przerwania wału ochronnego Missisipi, poniżej Rosdale, 25.000 ludzi zostało dotkniętych klęską powodzi.

Wodociągi w Przemyślu.

Przemyśl. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła Rada miejska zaciągnąć w Banku krajowym 3 milionową pożyczkę na budowę wodociągów, oraz mianowała inż. Romualda Rozsłóńskiego kierownikiem biura wodociągowego. Uzyskanie pożyczki jest zapewnione. Biuro rozpoczęło agendy 1 maja. Rok bieżący jest przeznaczony na prace przygotowawcze. Z wiosną 1913 r. ma się rozpocząć budowa wodociągów, które w listopadzie r. 1913 zostaną oddane do użytku publicznego.

Brak ustawy wodociągowej, która dzięki obstrukcyi ruskiej w Sejmie nie została uchwalona, nie stanowi tu żadnej przeszkody, ponieważ substratem pożyczki nie będzie ustawa, ale siły finansowe miasta jednego wśród większych miast kraju, nie mającego dodatków do podatków krajowych.

Prywatna Kasa Kolejowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Aresztowano tu konduktorów Krzemienieckiego, Barana, Domańskiego i Kozaka za oszustwa z biletami kolejowymi. Konduktorzy ci pobrali od party robotników pieniądze za jazdę z Krakowa do Trzebini, ale nie dali im biletów. Działło to się od dłuższego czasu na rozmaity sposób. Śledztwo w toku.

Depesze „Ekonomisty”.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Także na wczorajszej giełdzie utrzymała się przyjaźniejsza tendencja, a to głównie z powodu nadziei usunięcia przesilenia politycznego na Węgrzech, pomyślnego targu żelaznego oraz korzystniejszego ukształtowania się stanu instytucji notowych. Większym popytem cieszyły się Alpy, które poszły w górę o 7 kor., także akcje Rima Muranyi poszły w górę. Na czoło interesów wybiły się akcje Skoda, których kurs poszedł o 5 K w górę.

W szrankach poszło w górę praskie żelazo o 13 K, a Poldi-Hütte o 10 K. Na wyższym poziomie utrzymały się akcje poszczególnych banków węgierskich. Renta majowa poszła o 5 hal. w górę.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś w piątek: rzym.-kat. Leona IX. pap. — Gr. kat. Ewstachja.

Wschód słońca o godzinie 4:40 rano, zachód o godzinie 5:00 popołudniu.

Prognoza:

Galicya wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, nieco cieplej, połudn.-wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek, 19 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „Cnotliwa Barbara” (Cudna Barbora), operetka w 3 aktach Rudolfa Bernanera i Leopolda Jakobsona, muzyka Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Abonament nr. 30-ty.

W sobotę 20 kwietnia o godz. 5 popoł. dla młod. szkolnej poraz 12-ty „Irydyon” Z. Krasieńskiego: z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę 20 kwietnia o godz. wpół do 8 wieczór poraz 2-gi: „Cnotliwa Barbara” operetka w 3 aktach Oskara Nedbala; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Mianowanie. Prezydent krajowej dyrekcji skarbu zamianował oficjalów cłowych, Tadeusza Rosenstocka i E. Słobodziana, rewidentami cłowymi w IX. klasie rangi.

Marszałek Badeni był wczoraj w Krakowie na ślubie panny Wandy Dolańskiej z p. Ksawerym Skrzyńskim, attaché konsularnym w Genewie.

Z uniwersytetu. Z Wiednia telegrafują: Cesarz mianował zw. profesora na uniwersytecie lwowskim dr. Maryana Raciborskiego zwyczaj. profesorem botaniki i dyrektorem ogrodu botanicznego na uniwersytecie jagiellońskim.

Podjęcie ruchu. Ze Stanisławowa telegrafują: Ruch ogólny na linii Podwysokie-Rohatyn podjęto na nowo dnia 18 bm. nr. 3316 i 3313.

Zniesienie opłaty od paszportów rosyjskich. Z wprowadzeniem biletów podróży okólnej po Rosji mają być ostatecznie zniesione opłaty za wizowanie paszportów. Skutkiem tych zmian konsulowie zagranicą będą bezpłatnie wizowali paszporty.

Lwowska „madame de Thebes”. Pokazuje się, że nawet w dzisiejszych czasach ogólnego sceptycyzmu najlepsze interesy robią ludzie, spekulujący na ludzką łatwouierność, a właściwie na ludzką głupotę, która bywa często wprost bezgraniczna. Dowodzi tego fakt, iż od pół roku przeszło mieszkała we Lwowie, przy ul. Inwalidów l. 1, para wyjątkowo beczelnych wykpiroszów, której to pary piękniejsza połowa reklamowała się dość jawnie, jako znakomita „chiromantka”, fizyonomistka, a wśród publiczności lwowskiej znajdowało się bardzo wiele osób obojga płci, które szły na lep szumnej a sprytnej reklamy i za „bajdurzenia” rzekomych przepowiedni przyszłości płaciły nieraz wcale słone ceny. Klientów miewała wróżbiarka z ulicy Inwalidów po 20 do 30 dziennie, a co najcharakterystyczniejsze, prawie wyłącznie ze sfer t. zw. „inteligencji”, że zaś minimalna opłata wynosiła 1 K od osoby, łatwo obliczyć, jakie jedwabne interesy robiła zacna para na głupocie ludzkiej.

Owa lwowska „madame Thebes” nazywała się Ludwika Hellstein, a małżonek jej i impresario Karol Hellstein. Jako reklamę rozdawali oni po Lwowie małe ogłoszenia, następującej treści: „Powracając z Egiptu zatrzymała się we Lwowie przy ul. Inwalidów l. 1. znakomita fizyonomistka, chiromantka. Przepowiada z ręki, określa charakter człowieka, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, oraz przepowiada wypadki, mogące przytrafić się w przyszłości. Życzącym udziela lekcji. Nieomylnie zgaduje obroty handlowe, procesy, miłość, życie rodzinne, o sobiście, w obecności osoby interesowanej, jak również z fotografii.

Każdego gościa przyjmuje oddzielnie. „Płata” za seans wedle możliwości, jednak nie mniej, jak 1 K. — Z szacunkiem Luiza”.

Obok umieszczony był wizerunek dłoni ludzkiej, z nakreślonymi na niej rozmaitymi liniami i liczbami. Drugiego rodzaju afisze były większe i drukowane w języku rosyjskim i polskim. Wydano je w Sosnowcu, skąd widocznie owa para wróżbitów przybyła do Lwowa.

Policja lwowska dowiedziała się o praktykach oszukańczych sprytnej pary i aresztowała oboje. Agent policyjny, który polecenie to wykonywał, zastał, przybywszy do mieszkania „wróżki”, kilka osób, oczekujących orzeczenia wyroczni.

Fatalny upadek. Z rusztowania III. piętra nowobudującego się domu przy ul. Teatryńskiej spadł wczoraj na bruk Joachim Holzer, pisarz budowlany, w chwili, gdy oglądając roboty betoniarzy, oparł się nieostrożnie o jedną ze źle przybitych desek. Nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym odwieziono pogotowie ratunkowe do szpitala.

Z ostatniej poczty.

— Fanatyczne maryawitki. W Łodzi, onegdaj w południe po nabożeństwie w maryawickiej, do wychodzącego biskupa Gołębiowskiego rzuciło się około 100 kobiet pod przewodnictwem osławionej Mastalerzowej i padając na kolana, wśród histerycznych okrzyków i śpiewów oddawały mu cześć boską. Przechodzący przypadkiem rewizory aresztowali wszystkich fanatyczki.

W państwie złodziei. Nocy onegdajszej dokonano w Warszawie i na prowincji szeregu rewizji wśród urzędników intendatury, przedsiębiorców i dostawców. Rewizje zaczęły się o godz. 4 w nocy, a skończyły się nazajutrz w południe.

— Znowu masowe aresztowania. W Łodzi aresztowano przeszło 80 osób.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze, któremu przewodniczył prez. Neumann, rozpoczęło się dość późno, bo w 1½ godziny po zapowiedzianym terminie. Dzień wczorajszy był bardzo ładny, prawdziwie wiosenny, więc i o komplet było trudno.

Przed porządkiem dziennym uchwaliła Rada m., zgodnie z referatem r. Ihnatowicza, zakupić za kwotę 86.340 K realność p. M. Rohatyna, przy ul. Gazowej, na cele rozszerzenia gazonu miejskiej.

Z porządku dziennego

powzięła następnie Rada szereg uchwał drugich, poczem uwalono

Tow. chowu koni i wyścigów

subwencję w kwocie 7.000 kor. (z czego 2.000 kor. mają być zatrzymane tytułem czynszu za dzierżawę toru wyścigowego), pod warunkiem, iż Towarzystwo wyznaczy przy współudziale delegata Rady m. (r. Traczewskiego) dwie nagrody pieniężne, w wysokości 2.500 i 2.000 kor., a jedną honorową w wartości 1.000 kor., nadając im nazwę nagród gminy m. Lwowa i Wysokiego Zamku. Na życzenie r. dra Szpora zwrócono się do Tow. chowu koni z wezwaniem, by przy przeprowadzaniu inwestycji wszelakich używało firm krajowych. Sprawę tę referował r. Traczewski, który nadto przedstawił do uchwały wniosek odstąpienia kawałka gruntu pod rozszerzenie drogi gminnej z Hołoska wielkiego do Rzęsny polskiej. Wniosek odnośny, w którym chodzi o 1 morg i 180 sążni gruntu, uchwalono.

Konkurs na posadę dyrektora m. muzeum przemysłowego.

Z kolei przedstawił dr. Próchnicki szereg wniosków w sprawie warunków konkursu na posadę dyrektora miejskiego muzeum przemysłowego. Po ożywionej dyskusji, w której udział wzięli rr. Rawski, dr. Roszkowski i Czarniecki, przyjęto wnioski referenta, z których najważniejszy jest ten, iż przyszły dyrektor będzie miał rangę VII., ewentualnie przy wyjątkowych kwalifikacjach rangę VI.

Dalsze sprawy.

Ten sam referent zaproponował następnie udzielenie Tow. wstrzemięźliwości „Wyzwolenie” pałacu sztuki na placu wystawowym na urządzenie wystawy antialkoholycznej, oraz subwencji 2.000 kor. na tę wystawę i na koszt kongresu.

Uchwalono dalej wnioski dra Próchnickiego co do ryczałtowania należności docentom szkoły handlowej przy liceum Królowej Jadwigi, a przytem przyjęta przez referenta r. dw. Dwernickiego o poprawkę, wzywającą radę szkolną okręgową, aby przedsięwzięła rewizję całego statutu liceum, względnie gimnazjum realnego im. Król. Jadwigi, oraz szkół z niem połączonych i przedstawiła Radzie miejskiej odnośne wnioski, oraz co do podwojenia etatu w szkole wydziałowej im. św. Maryi Magdaleny.

Następnie z referatu r. Schneidra przyjęto wniosek co do oddania budowy domu dla służby wodociągowej firmie Sosnowski i Zacharyewicz za cenę 71.000 kor., a z referatu r. Riedla wniosek nabycia realności pp. Podkoreckich przy ul. Łyczakowskiej za cenę 169.250 kor. na zbudowanie hali targowej.

Pięć prośb o koncesję na nową aptekę we Lwowie uznano, wedle referatu r. Jul. Zgórskiego, za bezprzedmiotowe, poczem r. Souper referował sprawę nabycia skrawka gruntu przy pl. Krakowskim, r. Bartoń sprawę przedstawienia Wł. Chmielewskiego przeciw rezolucji magistratu, a r. Kroch sprawę kolaudacji do budowy przy szkole im. Maryi Magdaleny; wnioski referenta zgodnie uchwalono.

W końcu załatwiono wedle referatu r. Szpondrowskiego dostawę kamienia i szutru, przy czem uchwalono dwie poprawki, zgłoszone w dyskusji, z których jedna żądała, aby uwzględniano szuter rzeczny, jako lepszy, druga, aby dostawę oddawano w drodze licytacyjnej.

Na tem o godz. 9 zamknął prezydent posiedzenie.

Proces Banku Parcelacyjnego.

(Siódmy dzień rozprawy).

Pytania prokuratora do p. Poznańskiego obracali się także głównie około kupna Przedzela, który był jednym z najlepszych interesów Banku. Następnie przechodzi prokurator do chwili likwidacji i wypytuje o to, co wtedy p. Poznański przedsięwziął, celem ratowania Banku.

W odpowiedzi na podniesione kwestye z czasu urzędowania swego już podczas likwidacji — zaznacza p. Poznański, że czynność tak jego, jak i komitetu likwidatorów były bardzo ograniczone, bo niesprzedano ani kawałka gruntu bez aprobaty syndykatu banków.

Dłuższy czas zajmuje szczegółowe wyjaśnienie procedury, jakiego używano podczas parcelowania ziemi, jakich dokonywano wtedy operacji finansowych przy każdym typie parcelacji z osobna itd.

— Jak było z oczyszczaniem hipotek właścicielskich z długów?

— Bank zobowiązywał się do tego w terminie roku lub półtora i stwierdzam też, że zobowiązania tych dotrzymał zawsze. O ile zaś oczyścił niektóre hipoteki Bank w likwidacji, to na cel ten otrzymał fundusze od poprzedniej dyrekcyi.

Dalej podnosi prokurator zarzut z aktu oskarżenia następujący: W aktach jest referat (produkowany na rozprawie) z 14 czerwca 1907, w którym jeden z urzędników Banku przypomina, że trzeba odnowić weksle Tarnawicy polnej. Pod tem jest uwaga p. Poznańskiego bez daty, że należy zakupić 3 blankiety wekslowe p. 14 K. Na innem miejscu jest dopisek: „3 weksle do przechowania otrzymałem Poznański” — data przytem jest: 28 czerwca 1907. Oskarżenie z drugiej uwagi wnioskuje, że p. Poznański w dzień zapadłości weksli kazał kupić blankiety i zaopatrzył je sfałszowanymi podpisami.

P. Poznański wskazuje na różnicę 14 dni, która między jedną rzeczą a drugą wpłynęła i w których to 2 tygodniach widocznie wróciły już weksle z Tarnawicy z podpisami nowymi do następnej prolongacji — zresztą było to przed 5 laty, trudno więc wszystkie te szczegóły sobie przypomnieć.

Po ukończeniu pytań prokuratora dr. Deskur korzysta z przysługującego mu prawa i wystosowuje do p. Poznańskiego pytanie w kwestyi, o którą pytany przez prokuratora p. Poznański nie dał jasnej odpowiedzi. Chodziło mianowicie o stwierdzenie, że w interesach komisowych Bank się nie angażował tak bardzo, gdyż wszystkie wydatki Banku znajdowały pokrycie z pieniędzy zainkasowanych przy parcelacji.

Wotant radca Schoenett pyta o majątek Jarocin, rzeczoznawca zaś p. Pałędzki o pewne kwestye manipulacji książkowej.

Pod koniec rozprawy czwartkowej przyszedł do głosu dr. Szurlej, pytając o bilanse, o wyrabianie pożyczek dla włościan, o prowizye 5 proc. itp.

Na tem odroczono rozprawę do piątku rano. Przypada na ten dzień przesłuchanie pierwszego świadka r. Zgórskiego, przedtem jednak jeszcze zadawać będą p. Poznańskiemu pytania rzeczoznawcy.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 18 kwietnia 1912. r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senszala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana I. 1, tel. Nr. 1059.
Ceny podane w halercach za 100 kg. loco cysternastacja Borysław, zamknięcie notowań godz. 3 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —.—.
Ostatnia transakcja Związku —.—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

30 kwietnia	429—430
31 maja	433—434
maj-czerw.-lipiec	435—436
czerw.-lipiec-sierpień	437—438
lipiec 1912—czerwiec 1913	445—453

Tendencja: Wobec toczących się pertraktacji, celem usunięcia na razie pewnej ilości ropy z targu, usposobienie cokolwiek się poprawiło, gdyż popyt się zwiększył. Niewiele jednak transakcyi na prompt zawarto, dalsze terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 18. kwietnia 1912. Pszenica na kwiecień 11.75—11.76. Pszenica na maj 11.65—11.67, Pszenica na październik 10.95—10.96. Żyto na kwiecień 10.54—10.55, na maj —.— na październik 9.69 do 9.10. Owies na kwiecień 10.16—10.17, na październik 8.80 do 8.81. Kukurudza na maj 9.19—9.20, na lipiec od 9.17—9.18, na sierpień 9.17—9.18. Rzepak na sierpień —.—.

Oferta na pszenicę: mierna.

Chęć kupna: mierna.

Uspokojenie: silne.

Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 18. kwietnia 1912.

Dziś, o godz. 2.30 popołudniu notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 637.75, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 832.50, Akcyje Anglobanku 328.75, Akcyje Unionbanku 611.25, Akcyje Länderbanku 532.25, Akcyje Bankvereinu 532.—, Akcyje Bödenkredit 1247.—, Akcyje galic. Banku hip. 702.—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 700.—, Akcyje kolei państwowych 728.75, Akcyje kolei południowej 107.—, Akcyje kolei północnej 50.45 —.—, Akcyje kol. czern. —.—, Akcyje Alpinu 945.25, Akcyje Rima Muranyi 721.75, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 2830 —.—, Akc. Fabryki broni 904.75, Akcyje tureckie tytoniowe 331.—, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naftow. 735.—, Oblig. węg. indemniz. 89.65, Renta majowa 89.25, Renta kor. austr. 89.25, Renta kor. węg. 89.05, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91.15, 4-proc. listy Banku hipot. 91.73, 4 pół proc. l. Banku hip. 93.35, 5-proc. list. Banku hipot. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj 92.40, 4 i pół proc. B. kr. 98.50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97.60, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.30, 4-proc. pożyczka m. lwowska 92.—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 88.50, Losy tur. 244.25, Marki 117.82, Ruble 254.25, 5-proc. renta rosyjsk. 1906 r. 103.60, Akcyje Skoda 715.50, Galic. Bank kredyt. 98.50—99.50, Powsz. Bank depozytowy 549.—, Nowa renta koron. austr. —.—.

Uspokojenie silne. Montany i papiery fabryki broni ożywione.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 18. kwietnia 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 199.50, Staatsbahn —.—, Disconto Comandit 184.87, Berlin Tow. handl. 167.87, Laura 180.25, Bohumery 231.12, Kolej połudn. wschodniopruska —.—, Ruble za got. 216.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Merydyonalna 116.—, Losy tureckie 171.50, Renta włoska —.—, „Harpener” kop. węgla 198.62, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 17.25, Kolej Henry 161.75, Niemiecki Bank narodowy 122.75, Kanada Preferred 252.75, Akcyje żeglugi hamburskiej 141.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 320.—, 3 i pół proc. renta rosyjska z roku 1894 —.—, 3.8 proc. renta rosyjska 88.20, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 90.37, 4 i pół proc. renta rosyjska z roku 1905 100.50, Rheinische Stahlwerke 174.25, Geisenkirchen 193.50.